

Sygn. akt III CZP 48/12

UCHWAŁA

Dnia 27 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

Protokolant Iwona Budzik

w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko H. Ć., H. K., K. R., E. W. i T. S.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 27 września 2012 r.,
zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Apelacyjny
postanowieniem z dnia 7 lutego 2012 r.,

"Czy w sprawie o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy mianowanego nauczyciela akademickiego legitymacja procesowa bierna przysługuje członkom komisji dyscyplinarnej, która w pierwszej instancji wydała z naruszeniem procedury orzeczenie o zwolnieniu nauczyciela z pracy?"

podjął uchwałę:

Członek komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za szkodę wyrządzoną przez naruszenie przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym.

Uzasadnienie

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny zagadnienie prawne powstało w sprawie, w której powódka A. K. żądała ostatecznie zasądzenia solidarnie od pozwanych, jako członków Komisji Dyscyplinarnej Akademii /.../, kwoty 55 280,60 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem ukaraniem jej w postępowaniu dyscyplinarnym.

Pozwani wnosząc o oddalenie powództwa podnieśli w pierwszej kolejności zarzut braku legitymacji biernej.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2011 r. Sąd Okręgowy częściowo uwzględnił powództwo zasądzając na rzecz powódki solidarnie od pozwanych kwotę 43 977,80 zł.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że powódka była zatrudniona na stanowisku asystenta w Instytucie Plastyki Akademii /.../. W dniu 6 grudnia 2004 r. Dziekan Wydziału Artystycznego wystąpił do Rektora Akademii o wszczęcie przeciwko powódce postępowania dyscyplinarnego. W związku z tym Komisja Dyscyplinarna Akademii powołała skład orzekający w osobach pozwanych. W dniu 5 października 2005 r. Rzecznik Dyscyplinarny do spraw Nauczycieli Akademickich na polecenie Rektora wszczął przeciwko powódce postępowanie wyjaśniające a w dniu 18 stycznia 2006 r. sporządził wniosek o ukaranie dyscyplinarne powódki.

Orzeczeniem z dnia 12 czerwca 2006 r. Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Nauczycieli Akademickich Akademii /.../, w skład której wchodziłi pozwani, uznano powódkę za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dwukrotnego plagiatu i za to na podstawie art. 127 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm. - dalej: „ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 r.”) wymierzono karę dyscyplinarną zwolnienia z pracy połączonego z zakazem przyjmowania do pracy w zawodzie nauczycielskim w okresie 3 lat od ukarania. Komisja Dyscyplinarna przy Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego w Warszawie po rozpoznaniu odwołania powódki, utrzymała zaskarżone orzeczenie w mocy. Rektor Akademii /.../ pismem z dnia 28 lutego 2007 r. poinformował powódkę o wygaśnięciu jej stosunku pracy wobec uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego.

W wyniku odwołania powódki Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej drugiej instancji z powodu naruszenia prawa powódki do obrony i przekazał sprawę tej Komisji do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Komisja Dyscyplinarna drugiej instancji utrzymała w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej Akademii /.../ z dnia 12 czerwca 2006 r., jednak na skutek odwołania powódki Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 13 maja 2009 r. uchylił orzeczenia Komisji Dyscyplinarych obu instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Komisji Dyscyplinarnej Akademii /.../ wskazując, że oba orzeczenia zapadły w sprawie, w której nie zostało wydane postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego. Ostatecznie postępowanie dyscyplinarne przeciwko powódce nie mogło być wszczęte wobec przedawnienia. Jej powództwo o odszkodowanie z tytułu wygaśnięcia stosunku pracy skierowane przeciwko Akademii zostało prawomocnie oddalone z powodu upływu terminów przewidzianych w art. 264 k.p.

W tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że w związku z przebiegiem postępowania dyscyplinarnego przeciwko powódce prowadzonego przez Komisję Dyscyplinarną Akademii /.../ doszło do popełnienia czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność wobec powódki ponoszą na podstawie art. 415 k.c. pozwani jako członkowie tej Komisji. Ponieważ Komisja nie jest organem Uczelni a jej członkowie są niezawiśli w zakresie orzecznictwa dyscyplinarnego, nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Akademii.

Sąd uznał za zawinione naruszenie przez pozwanych przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym polegające na nie wydaniu postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i nie przeprowadzeniu postępowania dowodowego i na podstawie art. 415 k.c. częściowo uwzględnił powództwo.

Przy rozpoznawaniu apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny wyraził wątpliwość, czy rzeczywiście członkowie uczelnianej komisji dyscyplinarnej ponoszą odpowiedzialność deliktową za szkody wyrządzone wydaniem orzeczenia dyscyplinarnego, które zostało uznane za niezgodne z prawem. Stwierdził,

że ustawowe funkcje komisji dyscyplinarnych i zagwarantowana niezawisłość ich członków przy orzekaniu, czyni ich status podobnym do pozycji sędziego, co, zdaniem Sądu, może prowadzić do wniosku, że, tak jak sędziowie, nie ponoszą oni deliktowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez wydanie orzeczenia. Powstaje też pytanie o możliwość zastosowania w takiej sytuacji przepisów art. 417 § 1 oraz art. 417¹ § 2 k.c. i przyjęcia na ich podstawie odpowiedzialności za taką szkodę uczelni jako osoby prawnej wykonującej w tym zakresie władzę publiczną, podobnie jak Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem orzeczeniem sądowym. Jeżeli jednak wykluczy się taką możliwość, pozostaje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do rozważenia kwestia zastosowania do tego rodzaju szkody przepisu art. 120 k.p. Wskazał, że wprawdzie Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 lipca 2002 r. III CZP 13/02 (OSNP 2003/7/167) wyłączył legitymację bierną pracodawcy przy takich szkodach, jednak, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stanowisko to budzi wątpliwości wynikające z faktu, że członkowie komisji dyscyplinarnej, będący nauczycielami akademickimi pozostają z uczelnią w stosunku pracy, a zatem stosunek pracy stanowi jednocześnie podstawę wykonywania funkcji członka komisji dyscyplinarnej. Orzeczenia komisji wydawane są w imieniu uczelni i to ona powinna ponosić odpowiedzialność za szkody wyrządzone orzeczeniem niezgodnym z prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedstawione zagadnienie prawne sprowadza się w istocie do pytania, czy członkowie komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni ponoszą odpowiedzialność deliktową za szkodę wyrządzoną w wyniku naruszenia prawa w toku postępowania dyscyplinarnego lub wydania niezgodnego z prawem orzeczenia dyscyplinarnego. Odpowiedź na to pytanie wymaga zaś przede wszystkim rozważenia celu, funkcji i zasad działania takich komisji oraz statusu ich członków, które określone zostały w przepisach regulujących działalność wyższych uczelni.

W rozpoznawanej sprawie postępowanie dyscyplinarne przeciwko powódce wszczęto w dniu 6 grudnia 2004 r., a więc w okresie obowiązywania ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 października 1991 r. o postępowaniu dyscyplinarnym (Dz. U. Nr 99, poz. 440),

natomiast zakończono już po wejściu w życie z dniem 1 września 2005 r. ustawy z dnia 27 lipca 2005 r.- Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 ze zm.). Zgodnie z art. 266 § 1 tej ustawy, niezakończone do dnia jej wejścia w życie postępowania w sprawach dotyczących odpowiedzialności dyscyplinarnej studentów, doktorantów i nauczycieli akademickich prowadzone są na podstawie przepisów dotychczasowych, a zatem w rozpoznawanej sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r. i one będą przedmiotem analizy. Ponieważ jednak przepisy obowiązującej obecnie ustawy prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r., dotyczące ustroju, działania, celu i statusu komisji dyscyplinarnych wyższych uczelni nie różnią się w sposób istotny od przepisów ustawy z 1990 r., rozważania podjęte w oparciu o przepisy tej ostatniej ustawy zachowują aktualność również na gruncie obowiązującej ustawy z 2005 r.

Zgodnie z art. 129 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r., w sprawach dyscyplinarnych nauczycieli akademickich orzekają w pierwszej instancji działające na uczelni komisje dyscyplinarne w składzie trzy lub pięcioosobowym, których członkowie są wybierani w sposób określony w statucie uczelni. W świetle regulacji wskazanego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z 1991 r. o postępowaniu dyscyplinarnym oraz postanowień statutów uczelni, członkami komisji dyscyplinarnych orzekających w sprawach nauczycieli akademickich mogą być tylko nauczyciele akademicy mianowani, wybrani do komisji dyscyplinarnej w wyborach organizowanych przez rady wydziałów uczelni. Zgodnie z art. 129 ust. 5 i 6 ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r., komisje dyscyplinarne są niezależne w zakresie orzecznictwa dyscyplinarnego i samodzielnie rozstrzygają wszystkie zagadnienia faktyczne oraz prawne, nie są związane rozstrzygnięciami innych organów stosujących prawo, z wyjątkiem prawomocnego skazującego wyroku sądu, zaś do postępowania dowodowego stosują odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 136). Komisja dyscyplinarna może orzec kary dyscyplinarne określone w art. 127, które wykonuje uczelnia, a kara dyscyplinarna zwolnienia z pracy lub wydalenia z zawodu nauczycielskiego powoduje wygaśnięcie z mocy prawa stosunku pracy nauczyciela akademickiego (art. 95 ust. 1 pkt 3).

Powyższe uregulowania pozwalają na stwierdzenie, że komisje dyscyplinarne wyższych uczelni są powołanymi przez ustawę, działającymi na uczelni, kolegialnymi organami, pochodzącymi z wyboru spośród pracowników akademickich uczelni, których funkcją jest prowadzenie postępowań dyscyplinarnych wobec nauczycieli akademickich i wydawanie orzeczeń dyscyplinarnych, wykonywanych przez uczelnię. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, oceniający kilkakrotnie zgodność z Konstytucją przepisów o komisjach dyscyplinarnych działających na wyższych uczelniach i przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, postępowanie to jest postępowaniem represyjnym, którego celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania lub jakiejś formie sankcji, choć nie jest to wymierzanie sprawiedliwości, w rozumieniu art. 175 Konstytucji (porównaj między innymi wyroki z dnia 16 listopada 1999 r. SK 11/99, OTK ZU z 1999 r., nr 7, s. 811 oraz z dnia 11 września 2001 r. SK 17/00, OTK z 2001 r., nr 6, poz. 165). Postępowanie dyscyplinarne prowadzone przez komisję dyscyplinarną oraz orzeczenia przez nią wydawane niewątpliwie kształtują w sposób władczy sytuację nauczyciela akademickiego, wobec którego postępowanie jest prowadzone. Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy i Trybunał Konstytucyjny, takie działanie, które ze swej istoty w sposób władczy kształtuje sytuację jednostki, jest wykonywaniem władzy publicznej, przy czym w pojęciu „władzy publicznej” mieszczą się także inne instytucje niż państwowe lub samorządowe, o ile wykonują funkcje władzy publicznej z mocy ustawy lub w wyniku powierzenia im lub przekazania tych funkcji przez organ władzy publicznej lub samorządowej (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r. I CSK 41/08, OSN-ZD z 2009 r. nr 4, poz. 89 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r. SK 18/00, OTK z 2001 nr 8, poz. 256). Trzeba więc uznać, że prowadzenie postępowania dyscyplinarnego i wydawanie orzeczeń dyscyplinarnych przez komisje dyscyplinarne wyższych uczelni jest wykonywaniem władzy publicznej przekazanej tym komisjom na mocy ustawy - wskazanych wyżej przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r.

Dla rozważań w kwestii odpowiedzialności za szkody wyrządzone działaniem tych komisji oraz poniesione w wyniku wydania przez nie orzeczenia sprzecznego z prawem istotne znaczenie ma zmiana art. 417 k.c. i wprowadzenie regulacji

zawartej w art. 417¹ § 2 k.c. z dniem 1 września 2004 r. w wyniku wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Zgodnie z art. 5 tej ustawy, nowe uregulowania mają zastosowanie do szkód wyrządzonych po ich wejściu w życie, a więc także do szkody dochodzonej w rozpoznawanej sprawie.

W świetle art. 417 i art. 417¹ § 2 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz przez wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa, jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca władzę publiczną z mocy prawa.

Komisja dyscyplinarna wyższej uczelni nie jest wprawdzie jej organem, w rozumieniu art. 38 k.c., jednak niewątpliwie stanowi element struktury uczelni, z którą jest powiązana w sposób organizacyjny i funkcjonalny. Także w imieniu uczelni oraz na jej rzecz komisja wykonuje swoje funkcje orzecznicze, a więc władzę publiczną. Wszystko to prowadzi do wniosku, że wyższa uczelnia, jako „inna osoba prawna”, ponosi na podstawie art. 417 i art. 417¹ § 2 k.c. odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania uczelnianej komisji dyscyplinarnej podjęte w toku postępowania dyscyplinarnego oraz za szkodę wyrządzoną przez wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia dyscyplinarnego.

To stwierdzenie nie stanowi jednak odpowiedzi na pytanie czy poszczególni członkowie komisji dyscyplinarnej, jako osoby fizyczne, ponoszą także odpowiedzialność deliktową w takich sytuacjach.

Sąd Apelacyjny wyrażając w tym przedmiocie wątpliwości, powołał jako argument podobieństwo statusu członków komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni do statusu sędziów i stwierdził, że sędziowie nie ponoszą odpowiedzialności deliktowej za szkodę wyrządzoną niezgodnym z prawem orzeczeniem sądowym, a odpowiedzialność tę ponosi Skarb Państwa.

Nie rozważając bliżej statusu sędziów, poddanego szczególnej regulacji w Konstytucji oraz w ustawie o ustroju sądów powszechnych, trzeba przede

wszystkim stwierdzić, że wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, sędziowie nie korzystają z immunitetu w sprawach cywilnych i żaden przepis nie wyłącza ich cywilnej odpowiedzialności deliktowej wobec poszkodowanego za szkody wyrządzone niezgodnym z prawem działaniem i zaniechaniem przy wykonywaniu władzy sądowniczej oraz przez wydanie niezgodnego z prawem orzeczenia. To, że na podstawie z art. 417 i art. 417¹ § 2 k.c. za takie szkody ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa, nie wyłącza osobistej odpowiedzialności sędziego na podstawie art. 415 k.c., który odpowiada wówczas solidarnie ze Skarbem Państwa (art. 441 § 1 k.c.).

Podobnie, żaden przepis nie wyłącza osobistej odpowiedzialności deliktowej członków komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni wobec osoby poszkodowanej przez niezgodne z prawem prowadzenie postępowania dyscyplinarnego lub wydanie orzeczenia dyscyplinarnego. Odpowiedzialność wyższej uczelni za te szkody, ponoszona na podstawie art. 417 lub 417¹ § 2 k.c., nie wyłącza osobistej odpowiedzialności członków komisji dyscyplinarnej ponoszonej na podstawie art. 415 k.c., którzy, jak wskazano wyżej, odpowiadają wówczas solidarnie z wyższą uczelnią.

Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności deliktowej członka komisji dyscyplinarnej jest bezprawność jego działania oraz wina a także związek przyczynowy między stwierdzonym naruszeniem przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym a szkodą osoby poszkodowanej. Podkreślić przy tym trzeba, że z uwagi na podobieństwo funkcji i zasad działania komisji dyscyplinarnych do działalności orzeczniczej sądów i sędziów, w szczególności z uwagi na zasadę niezawisłości oraz niezależności komisji przy prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego i orzekaniu, konieczne jest przyjęcie wykładni pojęcia bezprawności działania i zaniechania zgodnej z powszechnie prezentowaną w doktrynie i orzecznictwie w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa oraz sędziów za wydanie orzeczenia niezgodnego z prawem. Jest to zatem niezgodność z prawem rozumiana jako postępowanie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami lub wydanie orzeczenia w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej

(porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r. IV CNP 25/05, OSNC z 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 27 lipca 2006 r. I CNP 33/06, OSNC z 2007 r. nr 2, poz.35, z dnia 5 października 2006 r. I BP 10/06, OSNP z 2007 r. nr 19-20, poz. 274, z dnia 15 lutego 2012 r. I CNP 25/11 oraz postanowienie z dnia 10 stycznia 2012 r. I BU 10/11, oba niepubl.). Podobnie jak w przypadku bezprawności działania w postępowaniu sądowym i przy wydawaniu orzeczenia sądowego, niezgodność z prawem postępowania komisji dyscyplinarnej lub wydanego przez nią orzeczenia, rodząca odpowiedzialność odszkodowawczą, musi mieć charakter kwalifikowany, elementarny, gdyż - ze względu na zasadę niezawisłości i niezależności komisji - tylko takiemu działaniu można przypisać cechę bezprawności.

Z tych względów także do przyjęcia winy za błąd w prowadzeniu postępowania lub przy orzekaniu nie wystarcza rażące nawet naruszenie prawa, lecz konieczne jest również stwierdzenie oczywistości tego naruszenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r. II CK 27/05 i z dnia 29 października 2003 r. SNO 48/03, niepubl.). Dotyczy to tym bardziej członków komisji dyscyplinarnych wyższych uczelni nie będących z reguły prawnikami i wykonujących funkcje w komisjach w ramach obowiązków społecznych: korporacyjnych i samorządowych. Obciążenie członka komisji dyscyplinarnej możliwością ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej za każde uchybienie przepisom o postępowaniu dyscyplinarnym oznaczałoby pozbawienie go niezawisłości i swobody orzekania, co z kolei podważyłoby cel i funkcje orzecznictwa dyscyplinarnego.

Z uwagi na to, że członkowie komisji dyscyplinarnej wyższej uczelni są jej pracownikami, powstaje, jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny, zagadnienie stosowania art. 120 k.p. do ich odpowiedzialności deliktowej wobec osób poszkodowanych naruszeniem prawa w toku postępowania dyscyplinarnego.

Kwestią tą zajmował się już Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 7 stycznia 1992 r. I PZP 62/91 (OSNC z 1992 r., nr 6, poz. 108) stwierdził, że mianowanemu nauczycielowi akademickiemu nie przysługuje w stosunku do zakładu pracy roszczenie o naprawienie szkody poniesionej na skutek orzeczenia

kary dyscyplinarnej zmienionej w następstwie rewizji nadzwyczajnej na łagodniejszą, co nie wyklucza możliwości dochodzenie roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 417 i 418 k.c., a w uchwale z dnia 5 lipca 2002 r. III PZP 13/02 (OSNP z 2003 r., nr 7, poz. 167) wskazał, że szkoła wyższa jako pracodawca nauczyciela akademickiego nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za naruszenie jego dóbr osobistych przez uczelnianą komisję dyscyplinarną w trakcie prowadzonego przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego.

U podstaw tego stanowiska legło stwierdzenie, że postępowanie dyscyplinarne stanowi specyficzny model represji publicznoprawnej o mieszanym, państwowym i korporacyjno-samorządowym charakterze a ustawowa odpowiedzialność dyscyplinarna mianowanych nauczycieli akademickich nie jest elementem treści ich zobowiązaniowego stosunku pracy, choć pozostaje z nim w genetyczno - funkcjonalnym związku. Z tego względu szkole wyższej jako pracodawcy nie przysługuje bierna legitymacja procesowa w sprawie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną w wyniku sporządzenia pisemnych motywów uzasadnienia orzeczenia dyscyplinarnego w sposób naruszający dobra osobiste osoby ukaranej. W zakresie orzekania dyscyplinarnego członkowie komisji dyscyplinarnej są bowiem niezawiśli i z pracodawcą, zapewniającym jedynie administracyjną obsługę komisji dyscyplinarnej, nie łączy ich żaden stosunek prawny. Poza tym ewentualne naruszenie dóbr osobistych obwinionego czy ukaranego pracownika nie mieści się *ex definitione* w pojęciu wykonywania obowiązków pracowniczych członka komisji dyscyplinarnej.

Stanowisko to należy podzielić. Odpowiedzialność pracodawcy przewidziana w art. 120 § 1 k.p. dotyczy bowiem tylko szkody wyrządzonej przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych, to jest przy wykonywaniu na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, pracy określonej w umowie o pracę (art. 22 k.p.). O ile można uznać, że uczestniczenie nauczycieli akademickich w komisjach dyscyplinarnych należy do ich obowiązków korporacyjno - samorządowych, wynikających z zatrudnienia na wyższej uczelni, to jednak trudno uznać to za ich obowiązek pracowniczy, objęty zobowiązaniowym stosunkiem pracy. Członkowie komisji dyscyplinarnych pochodzą z wyborów i niewątpliwie od ich woli zależy, czy w ogóle zgłoszą swoją kandydaturę do komisji.

Po powołaniu do rozstrzygnięcia określonej sprawy dyscyplinarnej, są w zakresie prowadzenia postępowania i wydania orzeczenia dyscyplinarnego niezawiśli i niezależni, a więc z istoty nie podlegają w tym zakresie kierownictwu zakładu pracy. W tych okolicznościach brak podstaw do uznania, że ewentualna szkoda wyrządzona osobie trzeciej (także drugiemu pracownikowi akademickiemu objętemu postępowaniem dyscyplinarnym) przez niezgodne z prawem prowadzenie postępowania dyscyplinarnego lub niezgodne z prawem wydanie orzeczenia dyscyplinarnego, została wyrządzona przy wykonywaniu przez członków komisji ich obowiązków pracowniczych, w rozumieniu art. 120 § 1 k.p., a tym samym brak podstaw do stosowania tego przepisu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. udzielił odpowiedzi jak w uchwale.